WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

ŁÓDŹ 2-IV-31 A.

Rok IX | CZWARTEK, 2 KWIETNIA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 92

Tabela wygranych na str. 6-ej

Śmiertelnie zraniła narzeczonego

poczem odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru

Tragedja miłosna w Warszawie

Warszawa, 2 kwietnia

Wczoraj wieczorem spóźnieni przechodnie na ulicy Kapucyńskiej zaalarmowani zostali odgłosem kilku, szybko następujących po sobie, strzałów rewolwerowych. Niemal na oczach kilku przechodniów, pod parkanem ogrodu Kapucynów młoda kobieta podażająca w towarzystwie mężczyzny, dobyła nagle z torebki rewolweru i strzeliła w kierunku swego towarzysza. Kiedy mężczyzna padł na ziemię, kobieta skierowała broń we własną skroń i strzeliła. Zabójczyni zatoczyła się i padla, ponosząc śmierć na miejscu.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe i policję. Lekarz przystąpił natychmiast do ratunku mężczyzny, który dawał jeszcze słabe oznaki życia. Słabym głosem zeznał on, że jest 33-letnim Józefem Gaulem, introligatorem, zamieszkałym w barakach na Żoliborzu. Przewieziono go natychmiast w stanie groźnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

W toku dochodzenia policyjnego ustalono, że Gaul poznał przed kilku laty 26-letnią Helenę Dąbrowską, z zawodu bieliźniarkę, która starała się go zmusić do małżeństwa. Gaul, który początkowo zamierzał się z Dąbrowską ożenić, zrezygnowkał jednak z tego zamiaru, gdyż Dąbrowska znana była ze swego awanturniczego usposobienia i chorobliwej wprost zazdrości.

Wczoraj wieczorem oboje udali się na spacer. W drodze doszło jednak do scysji, w czasie której podniecona rozmową Dąbrowska chwyciła rewolwer i usiłowała zastrzelić narzeczonego.

Ciężko ranił dziewczynę,

która nie chciała wyjść za niego zamąż, a następnie zadał sobie cios nożem w serce.

Tarnów, 2 kwietnia

Władze zaalarmowane zostały wczoraj krwawą tragedją. 26-letni młodzieniec Stanisław Grzywalski kochał się w Helenie Grażance ze Starego Borku, liczącej 18 lat i pragnął pojąć ją za żonę. Helenka wzgardziła jednak jego propozycją, a serduszko swe oddała synowi bogatego właściciela ziemskiego 30-let niemu Antoniemu Cudakowi. Grzywalski postanowił jeszcze raz rozmówić się z ukochaną.

Wczoraj, gdy Helena przybyła na spotkanie, Grzywalski jeszcze raz zapytał się, czy chce zostać jego żoną, a gdy otrzymał odpowiedź odmowną, wyciągnął nóż i począł zadawać ciosy w twarz Grażance.

Dziewczyna padła, zalewając się krwią. Wówczas Grzywalski pchnął się nożem w serce. Wezwano pogotowie, które odwiozło obu do szpitala. Przesłuchany Grzywalski zeznał, że chciał oszpecić dziewczynę, by zgodziła się wyjść za niego.

Lekarze stwierdzili, że nieszczęsnej dziewczynie grozi zakażenie krwi, oraz zupełna ślepota.

Straszny czyn młodzieńca wywołał niezwykle przygnębiające wrażenie.

Walka policjanta z pijakiem.

Awanturnik zadał kilka ciosów policjantowi

Łódź, 2 kwietnia

Wczoraj wieczorem na ul. Piłsudskiego jakiś pijak zaczepiał przechodniów, okładając ich pięściami. Przechodnie pobiegli do pobliskiego komisarjatu. Przybyły posterunkowy stoczył z awanturnikiem zaciętą walkę i w rezultacie przemocą sprowadził go do lokalu komisarjatu.

W kancelarji pijaka wylegitymowano. Okazał się nim 27-letni Tomasz Cheńciel (Morska 4) malarz pokojowy. Gdy posterunkowy Szczepan Białkowski prowadził go z kancelarji do aresztu znajdującego się przy komisarjacie, Cheńciel błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni żyletkę i zadał policjantowi kilka ciosów.

Awanturnika obezwładniono i zamknięto w areszcie.

Do rannego policjanta wezwano pogotowie.

Krwawa masakra w restauracji

80 osób zostało rannych

Rzeszów, 2 kwietnia

W jednej z tutejszych restauracyjek, gdzie zbierają się zwykle szumowiny miejskie, miała miejsce krwawa masakra. Dwie rywalizujace ze sobą bandy złodziejskie liczace po kilkadziesiat ludzi, stoczyły formalną bitwe. Walka toczyła się na noże, bokserki, flaszki, krzesła, kije i laski. Przybyła policja nie była w stanie uspokoić walczacych, którzy prowadzili zaciekły bój od godz. 8 wieczorem do godz. 4-ej rano. Gdy wreszcie wszyscy padli ranni, policja wkroczyła do wnętrza. Wezwano pogotowie, które stwierdziło, że 19 osób odniosło ciężkie rany a 62 lżejsze. Ciężko rannych odwieziono do szpitala a lekko rannych po opatrzeniu odstawiono do aresztów.

Ratusz w Kanadzie spłonął.

Londyn, 2 kwietnia.

Donoszą z Ottawy (Kanada), że wczoraj spłonął tam ratusz. Straty wynoszą miljon dolarów. Gmach ten zbudowany był sto lat temu, i posiada historyczne znaczenie.

B. poseł Wołyniec skazany na rok więzienia.

Białystok, 2 kwietnia.

Wczoraj na wokandzie sądu białostockiego znalazła się sprawa b. posła klubu białoruskiego Eleganta Wołyńca. Akt oskarżenia zarzucał mu wystąpienia antypaństwowe na wiecu odbytym w Topielcu pod Białystokiem w dniu 19-go grudnia ub. roku.

Sąd po zbadaniu licznych świadków wyniósł wyrok, mocą którego b. poseł Wołyniec został skazany na rok więzienia.

Zaćmienie księżyca.

Łódź, 2 kwietnia

W dniu dzisiejszym nastąpi całkowite zaćmienie księżyca.

Słońce zachodzi o godz. 6 min. 10, zjawisko zaś zaćmienia według ścisłych obliczeń, rozpocznie się o godz. 6 min. 27 i skończy się przed północą. Ze względu na sprzyjającą pogodę prawdopodobnie będzie można dobrze obserwować to zjawisko.

Wybuch maszynki spirytusowej.

20-letnia kobieta ciężko poparzona.

Łódź, 2 kwietnia

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Piasecznej 11, 20-letnia Klara Zuppówna, zapalając maszynkę spirytusową, spowodowała wybuch benzyny.

Dziewczyna w jednej chwili zamieniła się w żywą pochodnię. Rozpaczliwe krzyki nieszczęsnej zaalarmowały najbliższych sąsiadów, którzy przybiegli jej z pomocą.

Sąsiedzi ugasili na dziewczynie ogień.

Zawezwane pogotowie stwierdziło, że Zuppówna doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych i w bardzo groźnym stanie przewiozło ją do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Żołnierze niemieccy

zorganizowali jaczejkę komunistyczną

Frankfurt n/M, 2 kwietnia.

Wczoraj aresztowano 7 kawalerzystów z 9-go pułku, którzy stali na usługach partji komunistycznej i uprawiali agitację na rzecz Moskwy. W związku z powyższem donoszą, że była to zorganizowana i dobrze działająca jaczejka komunistyczna, która dysponowała ogromnemi funduszami.

Londyn, 2 kwietnia.

Donoszą z Kairu iż rząd egipski obawia się wybuchu rozruchów i w tym celu zgromadził silne oddziały policji i wojska.

Zwolennicy Wafda prowadzą usilną propagandę przeciwko rządowi i zamierzają opanować miasto Benisues.

Właściciele autobusów

przeciw podatkowi drogowemu.

Warszawa, 2 kwietnia.

W dniu wczorajszym weszła w życie ustawa o państwowym funduszu drogowym, obarczająca przedsiębiorców autobusowych nowym podatkiem. Przedsiębiorcy ci uważają, iż nie będą mogli podołać nowym świadczeniom. Wczoraj w Warszawie odbyła się konferencja właścicieli autobusów z województwa warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego. Przedsiębiorcy ci postanowili natychmiast wymówić pracę wszystkim konduktorom, szoferom i personelowi pomocniczemu autobusów. Podobno przedsiębiorcy autobusowi z pozostałych województw również noszą się z takiemi samemi zamiarami.

Żona adwokata lwowskiego

ciężko poparzona.

LWÓW, 2 *kwietnia*.

Wczoraj rano zamieszkała we Lwowie żona adwokata dr. Marjana Głuszkiewicza padła ofiarą wstrząsającego wypadku. P. Głuszkiewiczowa w czasie nieobecności służącej zapalała w piecu i oblała węgle benzyną. Płomienie eksplodującej benzyny objęły momentalnie jej suknię i nieszczęśliwą zamieniła się w żywą pochodnię.

Ponieważ w tym czasie nikogo nie było w domu, upłynęło kilkanaście minut, zanim nieprzytomnej kobiecie przyszedł ktoś z pomocą. Dr. Głuszkiewiczową w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Dr. Sahm zostanie

burmistrzem Berlina.

Berlin, 2 kwietnia

Wczoraj odbyła się konferencja między socjalistami, a przedstawicielami partji państwowej, przyczem doszło do ostatecznego porozumienia w sprawie kandydatury na stanowisko burmistrza miasta Berlina.

Socjaliści wyrazili zgodę na osobę b. prezydenta senatu dr. Sahma który wobec powyższego będzie wybrany napewno burmistrzem Berlina.

Cios nożem w plecy.

Łódź, 2 kwietnia

Wczoraj wieczorem na ul. Dolnej na 23-letniego Józefa Rzadkiewicza (Zawiszy 26), napadli jacyś awanturnicy, którzy zażądali od niego pieniędzy na wódkę. Gdy Rzadkiewicz im odmówił, nieznajomi zadali mu cios nożem w plecy.

Rzadkiewicz został ciężko ranny.

Przeniesiono go do lokalu III kom. i wezwano doń pogotowie.

Sprawców napadu policja dotychczas nie ujęła.

Propaganda sowiecka w Azji

Psychoza strachu i teroru. — Chłop wrogiem komunistów. — Akcja szpiegowska. — Kolej chińsko-sowiecka

Wrażenia z podróży ekspressem Paryż--Tokio

Współpracownik jednego z pism zagranicznych opisuje niezwykle ciekawe wrażenia, jakie odniósł ze swej podróży do Rosji azjatyckiej.

Kurjer Tokio — Paryż. Pół kuli ziemskiej w pociągu. W Tczangtczung, gdzie kończy się mandżurska kolej południowa, rozpoczyna się już właściwa Rosja. Obszary te wprawdzie nie należą de facto do państwa sowieckiego, gdyż od wschodniej granicy Rosji dzieli nas jeszcze szmat drogi, jednakże specyficzna atmosfera, panująca w tych stronach znajduje się pod przemożnym wpływem ducha rosyjskiego, który wywiera wszędzie swe charakterystyczne piętno.

Kolej wschodnio - chińska znajduje się w posiadaniu chińsko - sowieckim. Zarząd jej spoczywa bowiem w rękach sowietów, kontrolę zaś sprawują chińczycy. Kto jest właściwym panem sytuacji? Na tym obszarze pogranicznym toczy się nieustannie cicha, zacięta walka nie mal o każdą piędź ziemi. Japonja, Chiny, Rosja i Ameryka prowadzą wojnę konkurencyjną, walcząc o swe wpływy na rynkach wschodnich, których eksploatacja posiada niezwykle doniosłe znaczenie.

Sowiety doceniają w całej pełni wartość tych obszarów i rozwijają na tych terenach niezwykle energiczną i intensywną agitację propagandową i szpiegowską.

W Charbinie mieści się olbrzymie biuro, poświęcone propagandzie sowieckiej na Wschodzie. Główne nici tej propagandy prowadzą jednak do Moskwy, gdzie znajduje się specjalne seminarjum w którem odbywa się wyszkolenie 2114 studentów, odbywających studja w dziedzinie propagandy i agitacji. Przyszli ci agitatorzy rekrutują się z mieszkańców Rosji azjatyckiej, Japonji, Chin oraz z niespokojnej ludności buntowniczej Formozy.

Sowiety widzą w Azji swą przyszłość. Olbrzymie obszary Turkiestanu zostały obsiane bawełną. Celem uprawiania tych plantacyj sprowadzono 21.000 wykwalifikowanych w tej dziedzinie chińczyków, gdyż chłop rosyjski nie zna się zupełnie na uprawie bawełny. Do najbardziej wysuniętych na wschód miejscowości, położonych nad Wołgą i Uralem sprowadza się również masowo mieszkańców Rosji europejskiej. W centrach azjatyckich obszarów państwa sowieckiego wybiera się delegatów, których powołuje się do specjalnych komisyj, urzędujących w stolicy władców Kremla.

W przedziale, którym odbywam podróż, znajduje się również delegacja, składająca się z 24 „delektas". kobiet, ktróe udają się na kongres do Moskwy. Są to chłopki syberyjskie, pracujące na roli, szeroko kościste o twarzach, jakby wyciosanych z drzewa. Są między niemi rosjanki, tatarki oraz kirgizki. Noszą one ręcznie tkane suknie, oraz kolorowe chustki i wysokie nieprzemakalne buty. Rozmowa, jaka się między niemi nieustannie toczy, sprawia wrażenie niezwykle jednostajne i monotonne.

— A więc każą nam jechać do Moskwy, odzywa się jakaś starsza kobiecina. Mamy tam wygłaszać przemówienia, ale o czem właściwie będziemy im opowiadać.

— Nigdy nie pytano nas, bab, o rady, powiada tatarka. Pokażemy im zato teraz, co kobieta potrafi.

— Któżby w to dawniej uwierzył,— odzywa się znów jedna kirgizka, — w miękkim wyściełanym wagonie wysyłają nas do Moskwy i to w dodatku zupełnie darmo. Czy wogóle wrócimy jeszcze do domu... 14 dni jesteśmy już w drodze.

— Zmuszają nas, abyśmy nasze dzieci posyłały do szkoły, odzywa się nagle inna delegatka, — już od 8 lat rozpoczyna się ta udręka.

— Szkoła ta nic dobrego im nie da... Rozpusta, nic więcej...

— Rózga im potrzebna, a nie szkoła, uzupełnia jej myśl tatarka.

Pewna delegatka z Turkiestanu zapytuje znów:

— Przychodzą również do was ci lekarze, jak ich oni nazywają?

Do naszej wsi sowiet przysłał jednego. Mówię wam istny djabeł. Właśnie musiał się zjawić, w tym czasie gdy zachorowała moja mała. Cierpiała bardzo oddech miała ciężki i oczy jej już bielmem poczęły zachodzić. Przychodzi lekarz, daje jakieś pigułki i flaszkę z płynem. Wyrzuciłam natychmiast to paskudztwo do śmietnika. Łyżka święconej wody na podeszwy, łyżeczka na skroń i mała powróciła do zdrowia.

W tym duchu toczyła się rozmowa delegatek, które miały sobie jeszcze bardzo wiele do powiedzenia. Obok mnie siedzi młoda nauczycielka, która słucha, pełna rozpaczy tych charakterystycznych wynurzeń. Takie jest właściwe oblicze niezliczonych miljonów zamieszkujących olbrzymie połacie europejskiej i azjatyckiej Rosji. Sowiety chcą ich uszczęśliwić piatiletką, lekarzami... masa nie orjentuje się zupełnie w tem wszystkiem... nawet „elita", czyli „delektas", którym powierza się tak odpowiedzialne misje...

Nauczycielka ma 22 lata i jest komunistką z przekonania. Przez 3 dni jechały ona przez niezmierzone stepy syberyjskie. Jest ona wędrowna nauczycielką i musi uprawiać propagandę partyjną. Za nieprzestrzeganie nakazów partyjnych niejedna przypłaciła już własnem życiem. Istnieje cała armja tych wędrownych nauczycielek i nauczycieli która składa się z 11.000 ludzi. Poza seminarjum azjatyckiem w Moskwie ostatnio otwarto jeszcze podobne seminarja w Taszkiencie i Władywostoku. Seminarja te wypuszczają w świat ciągle nowe zastępy agitatorów reprezentujących różne rasy i narody. Są oni siewcami bolszewizmu kolonjalnego i sowiety przypisują im nawet bardziej doniosłe znaczenie, niż propagandzie europejskiej i dumpingowi.

W dalszym ciągu swego artykułu dziennikarz zagraniczny opisuje stosunki panujące na wsi syberyjskiej w związku z kolektywizacją i planem piatiletki. Między innemi podaje on niezwykle charakterystyczną rozmowę z pewnym sędziwym chłopem w Nowo-Sybirsku, który został wywłaszczony przez sowiety. Dziennikarz nawiązał rozmowę do rozruchów chłopskich na wschodzie.

— Jak chłop nasz dostanie do ręki broń, wyrżnie on wszystkich w pień, twierdzi wieśniak...

— Czy los ten również spotka władze sowieckie? — zapytuje dziennikarz.

— Dlaczego tylko komunistów?... Wszystkich bez wyjątku, którzy się mu nawiną... Naród nasz się nie zastanawia, chłop rosyjski w chwili rozgoryczenia jest szalony... Wtem nagle, pod wpływem opamiętania, czyni on znak krzyża i oświadcza: „Niechaj pan Bóg ma komunistów w swojej opiece...!

Prosty chłop zdala od Moskwy. Ale straszna psychoza strachu i teroru która opanowała całą Rosję i na nim musiała wywrzeć swe piętno.

Instynktownie zdaje on sobie sprawę z tego wielkiego niebezpieczeństwa, które czycha na każdym kroku ze strony władców obecnej Rosji.

Skarby z kominów hutniczych

Sto tonn węgla rozprasza się przeciętnie w ciągu dnia z kominów

Musimy się z tem pogodzić, że z postępem cywilizacji znikają owe gęste bory, przez które z trudem przedzierali się nasi ojcowie, oddając się z zapałem łowiectwu. Epoka nasza stworzyła wzamian za to nową romantykę w postaci „lasów" kominów hutniczych. Jednak mimo zapału dla poezji i piękna tych hefaistowych obrazów, mieszkańcy przemysłowych okolic chętnie zrezygnowaliby z kłębów dymu, unoszących się z kominów fabrycznych.

Obliczono, że z większych hut blisko sto tonn węgla i sadzy rozprasza się codziennie po sąsiednich okolicach. Sto tonn węgla i sadzy codziennie pokrywa czarną warstwą odzież robotników i przez pory dostaje się do ludzkich organizmów, niszcząc zdrowie. Cała ta masa sadzy dałaby się jednak technicznie wykorzystać.

Inżynierowie zastanawiają się nad tem oddawna. Próbowano naprzykład ten problem rozwiązać przez stosowanie łamanej budowy kanałów, przez któreby przechodziły ulatniające się gazy. Stałe cząsteczki pod wpływem siły bezwładności, uderzając o ściany zagięć, powinny tu się osadzać. Okazało się, że w ten sposób udało się uchwycić tylko największe cząsteczki t. j. mające w przekroju więcej aniżeli tysiączna część milimetra. Ostatnio znaleziono sposób radykalny.

Pomysł elektrycznego czyszczenia gazów powstał już przed r. 1886. Podał go uczony angielski, sir Oliwer Lodge. Pierwotne próby jednak zawiodły, dopiero w nowszych czasach amerykanin Cottrel ulepszył i urzeczywistnił tę ideę. W myśl pomysłu Cottrela przeprowadza się gaz przez długą rurę metalową, o przekroju 20—30 cm. Rura ta jest uziemiona. W środku rury znajduje się drut połączony z przewodem o wysokiem napięciu. Gdy przez ów drut przepływa prąd, a równocześnie rura napełniona jest ulatniającemi się gazami, pod wpływem sił elektrycznych wszystkie, nawet najmniejsze cząstki gromadzą się na ścianach rury, skąd zostają usunięte mechanicznie. Za pomocą tej metody fabryki cementu podwyższyły swą produkcję o 10 proc, a fabryki brykietów o 15 proc. Jedna z nadreńskich fabryk brykietów wydobywa np. codziennie ze swoich kominów 120 tonn pyłu węglowego.

Makaron à la Mistinguette

Słynna diva w roli.. kucharki

Znakomita, wiecznie młoda diva teatrzyków paryskich, Mistinguette, odbywa obecnie po Włoszech tournee artystyczne, podczas którego zadziwia włochów swojem wybitnie ekscentrycznem zachowaniem.

W Rzymie, naprzykład, pasją Mistinguette było odwiedzanie codziennie po spektaklu w towarzystwie swoich kolegów i włoskich wielbicieli małych knajpeczek i restauracyjek gdzie wiadomości krajoznawcze divy bogaciły się o takie nazwy jak: „gnoci", „spagetti", „fetucini" które to nazwy są nieodłącznemi przysmakami kuchni włoskiej. Ostatni jednak wybryk Mistinguette zaćmił wszystkie dotychczasowe.

Pewnego wieczora zjawiła się ona w otoczeniu swojej nieodłącznej świty w maleńkiej restauracyjce, gdzie przeważnie zbiera się rzymska bohemia. Podeszła do bufetu przy którym siedziała gospodyni ciekawym wzrokiem badając nowoprzybyłych gości, i zakomunikowała jej, że dziś ona, Mistinguette, przygotuje wieczerzę dla swoich kompanów. Następnie zrzuciła swoje cenne futro, włożyła na wieczorową toaletę fartuch, głowę owiązała jedwabną szarfą, którą zdjęła z sukni i w takim rynsztunku udała się z gospodynią do kuchni.

Tu zażądała wielkiej patelni do której nakrajała wielką ilość cebuli, czosnka, pietruszki, wszystko to polała roztopionem masłem z pomidorami. Następnie wyjęła z wrzątku olbrzymią ilość makaronów, które tym właśnie przygotowanym sosem pomidorowym suto polała i wyrzuciła wszystko na półmisek, który przedtem posypała parmezanem.

Przy akompanjamencie gromkich okrzyków wyniesiono dymiący półmisek do sali, gdzie zgłodniali goście rzucili się na jadło i w okamgnieniu sprzątnęli je z talerzy. Makaron à la Mistinguette został uznany, jako doskonały twór sztuki gastronomicznej i Mistinguette prawdopodobnie poraz pierwszy w swojej karjerze artystycznej była gorąco oklaskiwana nie jako artystka, lecz jako — kucharka.

Najbardziej jednak zadowoloną była gospodyni i właścicielka restauracyjki, do której od tego dnia co wieczór napływali tłumnie goście żądając specjału „Makarony à la Mistinguette.

Wino jest... mlekiem dla starców

Pijcie wino, a będziecie długo żyli!

Ludzi, hołdujących alkoholowi, z pewnością uraduje książka, która niedawno wyszła z druku. Jest to dzieło napisane przez wice-prezydenta „francuskiego towarzystwa przyjaciół wina" 99-letn. doktora Genio.

Książka ta nosi tytuł: „Sztuka przedłużania życia" i świadczy o tem, jak dobroczynne działania wywiera wino na organizm ludzki.

Przyjacielem doktora Genio i towarzyszem z „Towarzystwa miłośników wina" jest Charles Fisenger, członek francuskiej akademji medycznej. Otóż sędziwy ten profesor przyłącza się całkowicie do wywodów swojego kolegi i podziela zupełnie pogląd jego o dobroczynnem działaniu wina na fizjologiczne czynności organizmu ludzkiego. Wino pobudza do pracy wątrobę i wpływa dodatnio na organa wydzielania wewnętrznego. Jednakże konsumpcja wina winna być o tyle ograniczona, aby nie przekraczała dziennie normy 60 centylitrów dla człowieka, pracującego umysłowo i nie więcej ponad jeden i ćwierć litra — dla człowieka, pracującego fizycznie.

— Począwszy od lat 45. człowiek czuje z każdym rokiem zwiększającą się potrzebę wina, — mówi profesor Fisenger. I im dłużej człowiek żyje, tem wino staje się dla niego bardziej konieczne. „Wino — to mleko starców"— mówi stare przysłowie francuskie i rzadko która mądrość narodu znajduje tak żywe potwierdzenie w życiu, jak właśnie w tym wypadku.

— Mój kolega, doktór Genio, — mówi w dalszym ciągu profesor Fisenger, dożył stu lat, codziennie wypijając po butelce wina. Ja czuję się też doskonale dopiero od tej chwili, kiedy zarzuciwszy picie wody, przerzuciłem się na wino... Oto, naprzykład, w Nowym Jorku od czasu wprowadzenia tak zwanego „suchego reżymu" wiele ludzi umiera na apopleksję i na wylewy krwi do mózgu. Jest to mojem zdaniem wpływ ustawy prohibicyjnej.

Budżet rodziny robotniczej w świetle ankiety

Robotnicy mogą zaoszczędzić najwyżej 0,4 proc. swych zarobków i nie wykorzystują swych urlopów, gdyż nie mają na to środków

Główny urząd statystyczny w tych dniach ogłosił szczegółowe dane o budżecie robotnika polskiego, opartym na ankietach, przeprowadzonych w środowiskach robotniczych w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu i na Śląsku.

Jak wynika z owej ankiety, *robotnicy najwięcej wydają na żywność.* 60 procent ich zarobków pochłaniają wydatki, związane z utrzymaniem rodziny. Na pieczywa i mąkę wydają 18 proc. swej tygodniówki. na mięso, wędlinę, smalec i masło 23 i pół proc.

Dużą pozycję w budżecie robotniczym zajmują ziemniaki. Są one wprawdzie obecnie bardzo tanie, *jednakże robotnicy spożywają ich tak znaczną ilość, iż wydają na ten cel 4 proc. wszystkich swych dochodów.*

Na odzież i obuwie poświęcają robotnicy 12 proc. swych zarobków.

Nie mogą oni sobie jednak pozwolić na częste kupno nowych okryć i obuwia *i przeważnie przez szereg lat nie uzupełniają swej garderoby.* 12 proc. tygodniówki stanowi bardzo znikomą sumę, to też pracownicy fizyczni *w ciągu roku mogą sprawić tylko jednemu członkowi rodziny nowe palto, czy ubranie.*

Najczęściej więc muszą robotnicy reperować i łatać zniszczoną odzież. Wydatek ten stanowi jeden i pół proc. ich budżetu.

Z dalszych rubryk sporządzonej ankiety dowiadujemy się, że *na utrzymanie czystości osobistej robotnicy wydają tylko 1,3 proc. swych zarobków, na tytoń 1,5 proc., na alkohol zaś — 1,4 proc.*

Co się tyczy alkoholu, to stwierdzić należy, *iż duża ilość rodzin robotniczych wydaje na ten cel nawet 10 proc. swych zarobków.* Ponieważ jednak istnieje wiele rodzin, nie używających zupełnie alkoholu, przeciętna wynosi 1,4 proc.

Podnieść należy z uznaniem, iż mimo niewysokich zarobków, *robotnicy wydają od 2do 4 i pół proc. swych pensyj na kulturę i oświatę. Robotnicy są gorliwymi czytelnikami pism codziennych, z których czerpią wszelkie wiadomości o życiu społecznem.*

Jak ustaliła ankieta, na dzienniki wydają robotnicy pół proc. swych zarobków.

Reszta pieniędzy idzie na komorne, opał, światło i urządzenie mieszkania. Robotnicy mogą poświęcić na ten cel od 12 do 51 proc. swych dochodów.

Reasumując powyższe, możemy ustalić, że robotnicy muszą wydawać 99,6 proc. na wszelkie bieżące wydatki *i mogą najwyżej zaoszczędzić 0,4 proc. swych dochodów, co stanowi bardzo znikomą sumę.*

Komisja ankietowa ustaliła bowiem przeciętną wysokość zarobków rodziny robotniczej na 250 złotych miesięcznie.

Jak wykazały przeprowadzone badania. *na wypoczynek urlopowy robotnicy niemal nic nie poświęcają.*

Stwierdzono, że robotnik nie wykorzystuje ustawowego urlopu dla poratowania zdrowia, ani wypoczynku. Neima bowiem środków na wyjazd i nie może również nawet marzyć o wysłaniu swej rodziny na letnisko.

Gdyby bowiem na ten cel poświęcił swą pensję urlopową, nie starczyłaby ona nawet na opędzenie kilkudniowych wydatków, związanych z pobytem poza domem. Robotnik nie może więc myśleć o wyjeździe, jeśli nie chce się zadłużyć i przez szereg miesięcy pokutować za krótki wypoczynek.

Żarty „prima-aprilisowe" „Expressu"

Pokaz mód się nie odbył, a Charlie Chaplin nie przyjechał

Łódź, 2 kwietnia.

Co roku, w dniu 1 kwietnia. stosując się do zwyczaju, przestrzeganego ściślej niż wszelkie przepisy i rozporządzenia urządzają sobie ludzie kawały „prima aprilisowe" wzajemnie się „nabierając". Każdy udany „kawał" jest jeszcze przez długi czas po 1 kwietnia tematem rozmów zarówno autorów jak i tych którzy się dali „wziąć na kawał".

Do bezsprzecznie udanych żartów „prima aprilisowych" należą uplanowane na dzień 1 kwietnia przez „Express" które przez swe prawdopodobieństwo nie wywołały żadnych wątpliwości i dlatego właśnie nie zostały przed czasem, że tak powiemy „zdemaskowane".

We wczorajszym „Expressie" podaliśmy rewelacyjną, dla naszych pań wiadomość, że o godz. 3 min. 30 po południu odbędzie się w cukierni „Esplanada" pokaz mód, urządzony przez firmy „Bogusław Herse", B-cia Jabłkowscy" i „M-me Henriette". W wiadomości tej niezmiernej wagi szczegółem był fakt, że jako modelki wystąpią: bawiąca w Łodzi na gościnnych występach artystka teatrów warszawskich p. Marja Modzelewska, oraz urocze artystki teatru miejskiego p. p. Niedziałkowska, Marcinowska, Relewicz - Ziembińska i Skrzydłowska.

Wiadomość ta wystarczyła, by w godzinach popołudniowych sale cukierni „Esplanada" zaczęły się wypełniać przedstawicielkami płci pięknej, które łaknęły jak kania dżdżu ujrzenia najnowszych modeli, oraz przedstawicielami płci brzydkiej, dla których przyciągającym magnesem były nazwiska pięknych modelek.

Na miejscu dopiero, w „Esplanadzie" dowiedzieli się wszyscy, że padli ofiarą żartu „prima aprilisowego", który się udał w zupełności. Wywarli przeto swą „złość" na... ciastkach i kawie.

Nie mniejszą sensacje wśród najszerszych warstw czytelników „Expressu" wywołała podana przez nas wiadomość o przyjeździe do Łodzi pociągiem o g. 1 min. 30 **na dworzec kaliski Charlie Chaplina.** Licznie zebrana o tej godzinie na dworcu publiczność przekonała się, że w wiadomości naszej prawdziwym był tylko jeden szczegół, a mianowicie, że przybył pociąg. Przybył dlatego, że przychodzi codziennie o tej godzinie, co się zaś tyczy Chaplina, to najprawdopodobniej nie śniło mu się nawet, że go w Łodzi na dworcu będą oczekiwały takie tłumy publiczności. A nie przyjechał dlatego, że nie miał wogóle zamiaru przyjechać.

Kto odmłodził szkapę dorożkarską

Skomplikowana sprawa o sfałszowanie „końskiej metryki"

Stanisław Jadłowski sprowadził do magistrackiego biura rejestracyjnego w Łodzi wychudzoną, ledwo poruszającą się szkapę.

— Proszę zameldować tego konika! — rzekł do dyżurnego urzędnika — Mój gniady jest trochę ostatnio przygnębiony, ale gdy się rozweseli, to zdystansuje najlepszych wyścigowców. Młody jest, a to przecież grunt!

— Młody? — zdziwił się urzędnik— Przecież odrazu widać, że ma przynajmniej szesnaście lat.

— Myli się pan — odparł Jadłowski Może pan sprawdzić jego dokument.

Urzędnik przez dłuższy czas badał „koński paszport" i wreszcie oświadczył:

— Tego konia rzeczywiście ktoś odmłodził. W metryce podano, że się urodził w 1919 roku, ale to jest niemożliwe. Trzeba przeprowadzić śledztwo.

Biedna szkapa, która już dawno zapomniała o latach górnej i chmurnej młodości, została poddana badaniu ekspertów, którzy jednogłośnie orzekli, że metryka musiała być sfałszowana.

Jadłowski oświadczył, że nabył konia w dobrej wierze od niejakiego Wiktora Szei. Szeja z kolei podał nazwisko Izraelewskiego. Izraelewski zaś powołał się na Mizerę, u którego miał nabyć konia na rynku w Zduńskiej Woli.

Dochodzenie trwało dość długo.

Policja doszła wreszcie do wniosku, że jedynym winowajcą odmłodzenia jest Izraelewski, który przerobił w metrycę datę z 1914 r. na 1919 r.

Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Na sprawie Izraelewski nie przyznał się do winy.

— Gdy kupiłem tę szkapę — tłumaczył się — otrzymałem jej metrykę, w której było wyraźnie napisane, że się urodziła w roku 1919. Nie znałem się nigdy dobrze na koniach. Zdawało mi się, że jest rzeczywiście młody.

Mizera oświadczył na sprawie, że nie zna oskarżonego i nigdy mu koni nie sprzedawał.

Sąd skazał Izraelewskiego na 100 zł. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na dwa tygodnie aresztu.

Zamach samobójczy

Na ulicy Kopernika w celu samobójczym napił się trucizny 42-letni Majer Birencwajg, malarz pokojowy. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperata do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — ciężkie warunki materjalne.

Pożar

W mieszkaniu nocnego dozorcy Franciszka Meisnera przy ulicy Drewnowskiej 18 wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy pieca. Ogień ugasiła straż ogniowa. Straty nieznaczne.

Moje Minjatury

Psssst!..

Meyer spotyka Spitzera.

— Co pan mówi?.. Więc Cohn siedział w więzieniu?.. A to łotr!.. Bo wie pan, spotkałem go właśnie wczoraj na ulicy i dziwiłem się, że go już tak dawno nie widziałem, więc pytam, gdzie był, a on mi odpowiada, że bawił u swych krewnych..

— I wcale nie skłamał, gdyż jego wuj i kuzyn siedzieli razem z nim..

★

Mayer przygląda się w kasynie graczom przy ruletce.

— Aha.. — powiada wreszcie. — Więc za każdym razem wygrywa tylko jeden numer, tak?

— Oczywiście..

— A czy ci ludzie wiedzą o tem?..

— No, tak..

— Więc dlaczego stawiają na inne numery?.

★

Pewnego dnia Chaplin wybrał się na przejażdżkę swem autem i zapominając o przepisach, rozwinął niedozwoloną szybkość. Zatrzymano go i sprowadzo do komisarjatu.

Komisarz przyjrzał mu się uważnie i rzekł:

— O ile się nie mylę, widziałem już gdzieś pańską twarz..

— Możliwe.. — odparł zażenowany i zarazem dumny Chaplin.

— No, widzi pan.. — dodaje komisarz. — Odrazu wiedziałem, że pan był już karany!

★

Stara Maciejowa kona. Przy jej łożu czuwa syn. Już późna noc. Znudziło mu się to czuwanie, więc wychodzi z pokoju, mówiąc:

— Gdyby mama czuła już, że umiera, to proszę nie zapomnieć zgasić światła..

Maciejowa uśmiecha się blado i szepcze:

— Kochany chłopak.. Jak on o wszystkiem pamięta..

★

Przy budowie domu robotnicy znosili deski. Każdy z nich wbrał na ramię odrazu po dwie deski, tylko jeden z nich niewiadomo dlaczego brał za każdym razem tylko jedną.

Wreszcie podchodzi doń majster i pyta:

— Dlaczego nosicie po jednej desce, podczas gdy innym i dwie nie są za ciężkie?..

— Dlaczego? — odpowiada zagadnięty. — Bo tamci są lenie, im się nie chce robić dwa razy tej samej drogi.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i do soboty włącznie spektakle zawieszone.

W niedziele o godz. 8.30 wieczorem lekka, pikantna komedja Savoir'a „Katarzyna".

Dodatkowe trzy występy Marji Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach".

Z powodu rekordowego sukcesu, jaki odniosły występy Stefana Jaracza i Marji Modzelewskiej w „Artystach", kierownictwo Teatru uprosiło znakomitą tę parę artystów jeszcze na trzy wieczory. Jaracz i Modzelewska wystąpią w „Artystach" jeszcze w poniedziałek, wtorek i w środę wieczorem.

W próbach pod reżyserja Konstantego Tatarkiewicza sensacyjna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu".

TEATR KAMERALNY.

Do soboty włącznie Teatr nieczynny.

W niedzielę i poniedziałek wieczorem wesoła, ultra-współczesna komedja Hirschfelda „Kort, sport i miłość".

W próbach pod reżyserją K. Szuberta wesoła komedja popularnego artysty warszawskiego Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek".

Wkrótce niecierpliwie oczekiwana „Szopka Polityczna 1931 r.", pełna aktualnego humoru, politycznego dowcipu pióra: Hemara, Lechonia i Tuwima. — Bilety w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Do soboty włącznie przedstawienia zawieszone.

Na święta dana będzie premjera atrakcyjnej, kolorowej, urozmaiconej efektami choreograficznemi operetki mistrza Lehara „Piękna Holenderka" z Jurdzińską w roli tytułowej oraz Szmarówną, Zonerem, Urbańskim i Jeske w rolach ważniejszych. Reżyseruje R. Urbański.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska Nr. 295

W niedzielę i w poniedziałek o godz. 4-ej min. 15 po poł. i o 8.15 wieczorem wystawiony będzie dramat w 5-ciu aktach według słynnej powieści Lwa Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie" z udziałem znanego mieszanego chóru rosyjskiego pod kier. prof. G. Orłowa, który odśpiewa szereg pieśni rosyjskich ściśle zastosowanych do sztuki. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. J. Pilarskiego.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł 2.50 nabywać można w kasie teatru od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem codziennie.

Święta najbiedniejszych

Jak sobie radzą mieszkańcy przedmieść?

Zbliżają się święta. Całe miasto ogarnął już ów specyficzny nastrój świąteczny wyrażający się w formie przyspieszonego tempa życia ulicznego, gorączkowej bieganiny i widoku obładowanych paczkami przechodniów.

W sklepach ruch wzmaga się z każdym dniem. Przeważnie sprzedaje się tańsze towary oraz artykuły galanteryjne.

Na przedmieściach również daje się we znaki przedświąteczny harmider. Tam chyba święta najbardziej się przydadzą, chociażby ze względów

higjenicznych.

Podwórza zawalone są meblami, przewietrza się ciemne nory mieszkalne które prawdopodobnie od zeszłej Wielkanocy nie widziały słońca.

W jednym z domów na przedmieściu wszczynamy rozmowę z dozorczynią na temat przedświątecznych przygotowań.

— Wszystko niby tanieje — oświadcza nam dozorczyni — ale gdy przyjdzie co do czego, zawsze doskwiera człowiekowi

brak pieniedzy.

Mam do wyżywienia troje dzieci... Z 25 złotych na tydzień nie wyżywi pan całej rodziny, a tu trzeba jeszcze przyodziewek naprawić o butach pomyśleć, pranie sporządzić itd. Żyje się

„na borg"...

Latem mniej wychodzi na życie, to się odda...

W tym samym domu w piwnicy mieszka bezrobotna rodzina, składająca się z sześciorga osób. Biedna kobiecina piaskiem szoruje podziurawioną podłogę i nie odrywając się od pracy opowiada o swych przedświątecznych troskach:

— Mam syna w Poznaniu, w fabryce pracuje, to nam przysłał na święta trochę prowiantu.., Nie wiele tego było, ale człowiek dziś jest mało wymagający.... Jeżeli jadło będzie gorsze niż w zeszłym roku, to trudno... Trochę mi magistrat pomógł, a trochę

dobrzy sąsiedzi...

Złożyli się i zebrali trochę grosza, Bóg im zapłać za to...

Czy wszędzie lepiej sytuowani lokatorzy pomyśleli o swych biednych sąsiadach?..

T.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 2 kwietnia 1931 roku

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.00 Przerwa. 14.00—14.20 „O technice prasowania" — wygł. p. Marja Stefkowa (tr. z W-wy). 14.20—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Piotr Skarga" — wygł. prof. Konrad Górski (Tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka Rewolucja Francuska" — wygł. prof. J. Iwaszkiewicz (tr. z W-wy). 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy. 15.50—16.10 „S. O. S. — S. O. S" Odczyt sportowy — wygł. red. W. Janusz Dabrowski (tr. z Warszawy). 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 „Wielki tydzień w obrzędach i obyczajach" — wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz (tr. z Warszawy). 17.45—19.45 Transmisja ze stacji prowincjonalnej. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby przemysłowo - Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „Kain i Abel" — wygł. p. Zdzisław Dębicki. (tr. z W-wy). 20.15 Muzyka religijna z Filharmonji Warszawskiej. Komunikaty: P. A. T., meteorologiczny, policyjny, sportowy.

PIĄTEK, dnia 3 kwietnia 1931 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego. 12.10—15.50 Przerwa. 15.50 Lekcja językafrancuskiego z Warszawy. 16.10—17.15 Przerwa, 17.15—17.40 Odczyt z Wilna. „Kult św. Kazimierza" — wygł. dr. W. Charkiewicz, 17.40—19.10 Transmisja z Poznania J. Haydn: Siedm słów Zbawiciela. 19.10—19.30 Rozmaitości 19.30—19.40 Odczytanie programu na dzień następny i komunikaty 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 „U stóp Golgoty", wygł. p. Zygmunt Kisielewski (tr. z W-wy) 20.15—21.15 Muzyka religijna z Warszawy. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej" pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Kazimierz Czekorowski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.) 21.15—22.00 Słuchowisko „Judasz" — Kazimierza Tetmajera (tr. z Warszawy). Po słuchowisku komunikaty: PAT. meteorologiczny policyjny i sportowy.

W świetle kinkietów

(171)

Autor „Dobrej wróżki"

odpoczywa na laurach...

Jeden z najpopularniejszych autorów dramatycznych, Franciszek Molnar po dłuższej tułaczce po stolicach Europy wrócił do swego stałego miejsca pobytu — do Budapesztu. Nie obeszło się przy tem bez wywiadu, tembardziej, iż rozeszły się pogłoski, jakoby Molnar pracuje obecnie nad nową, niezwykle oryginalną sztuką. Autor „Dobrej wróżki" zaprzeczył temu jednak kategorycznie.

— Nie wiem czego ludzie chcą ode mnie... — oświadczył węgierskiemu dziennikarzowi. — Czy ja zawsze muszę nad czemś pracować?... Bardzo pana proszę, niech pan napisze, że ja nic nie piszę...

Wypoczywam. Przez krótki bodaj okres czasu chcę być tylko...

człowiekiem, niczem więcej.

W najbliższych dniach sztuki moje wejdą na afisz kilku teatrów zagranicznych i to mi w zupełności wystarczy. Onegdaj odbyło się w Berlinie

setne przedstawienie mojej „Dobrej wróżki".

Cieszę się ogromnie, że ta sztuka zdobyła tak wielkie powodzenie. W najbliższym czasie ostatnie moje sztuki ukażą się w nakładzie książkowym. Urlop letni zamierzam spędzić w Paryżu.. Dawno już tam nie byłem, a bardzo lubię stolicę Francji.

Molnar zamyśla się na chwilę i dodaje:

— Możliwe, że długo nie wytrzymam tak bezczynnie... Ale trudno mi dziś powiedzieć cośkolwiek na temat mej przyszłej pracy. Nie myślałem jeszcze o tem. Ale coś się napewno zrobi!.... W każdym razie może pan już dziś napisać że moja nowa sztuka będzie niezwykle oryginalna... To nie zaszkodzi...

Nowiny

teatralne i filmowe.

Jednym z najnowszych obrazów Suzy Vernon będzie „Obryszek z Sevilli". Główną rolę męską w tym filmie gra *Ramon Novarro.*

★

Jak donoszą pisma berlińskie Marlena Dietrich zdobyła tytuł królowej mody na balu, urządzonym przez artystów filmowych. Nosiła ona białą suknię oraz „sorti" z lamy, podbite 16-ma białemi lisami.

★

Na ekranach europejskich ukazał się już jeden z ostatnich filmów *Buster Keatona* p. t.: „Naprzód marsz"!

★

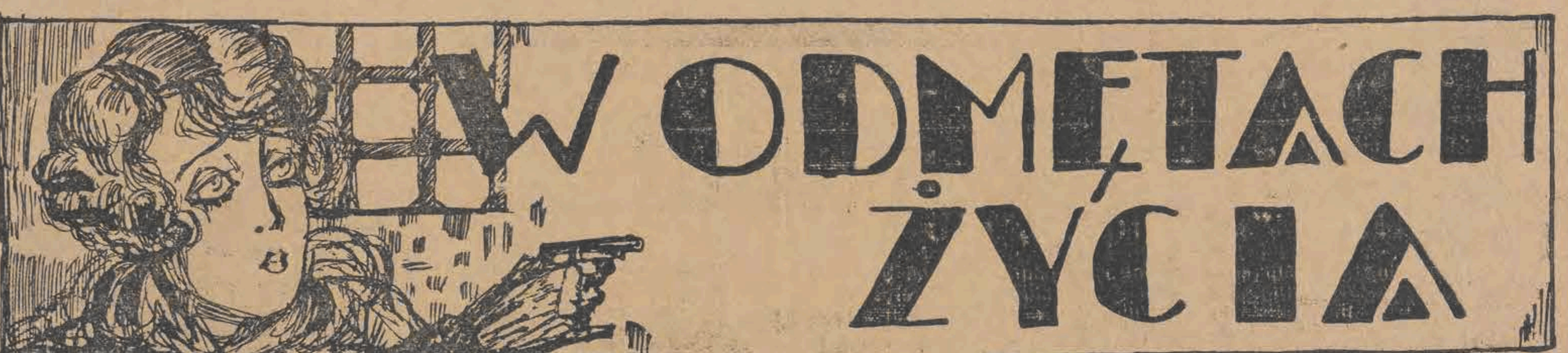
Białoruska wytwórnia filmowa „Belgoskino" nakręca obecnie niemy film, ilustrujący walki armji czerwonej z wojskami polskiemi.

★

Najnowszy, trzeci z rzędu film amerykański z Marleną Dietrich nosi tytuł „Cobra".

★

Znana farsa p. t. **„Dobrze skrojony frak"** zostaje obecnie przerobiona na operetkę. Muzykę komponuje kompozytor węgierski Karol Komjathy, sam utwór zaś przerabia Stefan Bekeffy.



Powieść sensacyjno-kryminalna.

38)

Napisał dla „Expressu" JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W variete „Alhambra" zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę. Gizę Ordeńską. która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńska aresztowano i osadzono w więzieniu Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinję publiczną zelektryzował inny wypadek a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miljona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze" i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu. Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńska z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecka i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwska, za to, że zabrała jej męża.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2.000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściąga ją do swego mieszkania

Brown udaje się z Ordeńską do gabinetu restauracyjnego. Przypadkowo w drugim pokoju znalazł się Holz wraz z Zubową. Oboje przyjechali niedawno z Zakopanego. Holz w porozumieniu z kelnerem skłania pijaną Zubową do przejścia do innego gabinetu sam zaś widzi przez dziurkę od klucza jak Ordeńska wsypuje Brownowi jakiś proszek do kieliszka a gdy detektyw traci przytomność wyciąga mu z portfelu pieniądze.

Gdy następnego dnia detektyw spostrzega brak pieniędzy, Ordeńska przyznaje się, że wyciągnęła mu banknoty, lecz dodaje przytem, że w aucie włożyła je z powrotem do jego portfelu. Wieczorem tego samego dnia do Zubowej zgłasza się jakiś mężczyzna, który wręcza jej 150 dolarów.

Po odejściu szofera detektyw ponownie zwrócił się do Ordeńskiej:

— Nie chcesz powiedzieć co cię łączy z Barczakiem — to twoja sprawa.., Sama potem za to odpokutujesz... Czy możesz mi powiedzieć przynajmniej, dlaczego schowałaś z powrotem pieniądze do mojego portfelu?...

— Zrozumiałam, że popełniam podłość... Zastanowienie przyszło zbyt późno, ale lepiej późno niż nigdy..

— Co teraz zamierzasz czynić?... Jak się uwolnisz od tego natręta?...

— Nie wiem... Jeżeli mnie nie uwolnicie od tego człowieka gotowam popełnić gorsze głupstwo...

— Przeprowadzisz się do hotelu... — zaproponował detektyw. — Tutaj nie odważy się już przyjść, a jeżeli przyjdzie, to będzie miał ze mną do czynienia..

ROZDZIAŁ XXVIII

Przed procesem

Tego samego dnia w godzinach wieczornych do jednego z hoteli na Chmielnej wszedł jakiś pan z podniesionym kołnierzem palta i głęboko nasuniętym na czoło kapeluszem.

Nie pytając o nic portjera, wszedł od razu na schody i zatrzymał się przed jednym z pokoi na trzeciem piętrze.

Drzwi otworzyła mu Zubowa.

— Przyszedłeś? — zapytała uradowana. — Sądziłam że coś się stało...

— U mnie nic się nie może stać, moja droga... Wprawdzie nie mam dziś wiele czasu, ale wpadłem tylko na chwilę...

Wyciągnął z kieszeni paczkę banknotów. Na widok pieniędzy roziskrzyły się jej oczy.

— Więc wydostałeś?! — Ach, jak się cieszę!...

— Masz tu 150 dolarów... Starczy?...

— Musi starczyć...

— Gdybyś wiedziała z jakim trudem wydostałem te pieniądze...

— Wierzę ci... Chodź, pocałuję cię za to... mocno... mocno...

Objęła go ramionami i przytuliła mocno do siebie. Usta jej spoczęły na jego wargach w długim, namiętnym pocałunku.

— Muszę już odejść... — wyrwał się z jej zachłannych objęć. — Tak mi żal cię opuszczać, ale nie mogę dziś dłużej zostać... Mam ważne sprawy do załatwienia...

— Więc idź już... — odparła zrezygnowana. — Jeszcze raz bardzo ci dziękuję...

— Głupstwo... Nie warto o tem wspominać... Jutro postaram się zostać dłużej...

Odpowiedziała mu ostatnim pocałunkiem i tajemniczy gość opuścił jej pokój.

W tym samym mniej więcej czasie w mieszkaniu Ordeńskiej toczyła się ożywiona rozmowa między tancerką a Holzem.

— Gdyby pani wiedziała jak bardzo tęskniłem przez te kilka tygodni do pani uśmiechów, spojrzeń, do pani głosu... — zapewniał melodramatycznie adwokat. — Kilkakrotnie wybierałem się już na dworzec, by wrócić do Warszawy, ale w końcu dochodziłem do wniosku, że nie mam prawa zakłócać waszego szczęścia... Wolałem więc być zdala od Warszawy, by prędzej o wszystkiem zapomnieć... I nie przyjechałbym jeszcze gdyby nie pewna sprawa, która panią również winna zainteresować...

Podniosła głowę.

— Mnie?... Cóż to za sprawa?...

— Za tydzień odbędzie się w sądzie proces o zabójstwo Ruleckiego...

Nie mogła nad sobą zapanować. Zagryzła wargi i ręce jej błądziły po kanapie, jakgdyby czegoś szukały.

— Wiadomość ta sprowadziła mnie do stolicy... — powtórzył ciszej. — Jak pani wiadomo, właściwy morderca nie został schwytany... Gdy przed kilku miesiącami zwracałem się bez pani wiedzy do detektywa Browna w sprawie wyśledzenia faktycznego sprawcy morderstwa w „Alhambrze", sądziłem, że działam dla dobra pani... Chciałem wszystko uczynić, aby uwolnić panią od tego strasznego oskarżenia... Dziś widzę, że pani niczem nie pomogłem, sobie zaś bardzo zaszkodziłem...

Strzepnął popiół z papierosa i zmieniając nagle ton, zapytał:

— Czy przed swym przyjazdem do Warszawy znała pani pewną rosjankę Zubową?

— Zubową?... — powtórzyła. — Nie. Pierwszy raz słyszę to nazwisko...

— Nie znała pani... Dobrze... A George'a Richot'a znała pani?...

Poruszyła się niespokojnie i spojrzała nań wzrokiem, w którym malowało się zdumienie i przerażenie.

— Nie... nie znałam...

— Pani Gizo, dlaczego pani znowu kłamie?... Przecież ja wiem, że pani go znała!...

— Nie znam go!... Zapewniam pana, że go nie znam...

— A list, jaki otrzymała pani od niego nazajutrz po morderstwie?... Odczytano go pani w więzieniu...

— Skąd pan wie o tem?...

— List ten został załączony do akt sądowych...

— A więc... — wyrzekła z trudem. — Tak... Znałam go...

— Czemu starała się pani ukryć przede mną tę znajomość?...

Milczała.

— I w takich warunkach chce pani, aby moja obrona poskutkowała?... To jest niemożliwe!... Pani sama skazuje siebie na najcięższą karę... Akcja Browna spełzła na niczem, jeśli więc pani mi nie dopomoże do wykrycia prawdy, w takim razie nie mam poco stawać w sądzie...

— Odrazu mówiłam, że obrona jest mi niepotrzebna... — wpadła znowu w stan apatji, jak w pierwszych dniach po aresztowaniu. — Ja nic nie wiem i nic nie powiem...

Holz wstał z krzesła i począł się przechadzać po pokoju.

— Szkoda... — mruknął. — Szkoda... Moglibyśmy pogadać na ten temat, albo wiem posiadam kilka interesujących szczegółików z jego życia...

Nie mogła się powstrzymać od rzucenia pytania:

— Czy pan go zna?...

— Owszem, znam go nawet bardzo dobrze... Mieszkaliśmy razem w Zakopanem...

— To nieprawda!... On wyjechał zagranicę...

— A jednak to, co mówię, jest prawdą... George Richot przebywa obecnie w Zakopanem... Mogę pani podać jego adres... Kasprusie...

— To niemożliwe!... — przerwała mu. — Pan go widział?...

— Tak, jak teraz z panią rozmawiam.

— Czy jest zdrów?...

— Nie bardzo... Stan płuc uległ pogorszeniu...

— To on... — krzyknęła, zakrywając twarz rękoma. — Boże... Boże...

Schwyciła go za ręce i rzekła błagalnym głosem:

— Niech pan mi powie wszystko... Proszę pana... Gdyby pan wiedział... Niech pan wszystko powie... Jak wygląda?.... Czy rozmawiał pan z nim o mnie?...

— Tak... odparł adwokat, obserwując uważnie jej twarz.

— Co on panu powiedział?... Czy bardzo mnie potępia?...

— Tak... — odparł ciszej adwokat.

Ręce jej opadły. Usiadła z powrotem na kanapie, spoglądając smutnie przed siebie.

— Niech mi pan zostawi jego adres...

Napisał jej na kartce dokładny adres „pensjonatu".

— A teraz bardzo pana przepraszam — rzekła, wstając z kanapy. — Proszę się na mnie nie gniewać, muszę zostać sama...

Holz odszedł.

Nie widział się z nią następnie przez kilka dni. Gdy potem zwrócił się do niej z zapytaniem, czy napisała do Richot'a, skinęła potakująco głową, lecz dodała w mrocznem zadumaniu:

— Nie odpisał mi nawet...

Tymczasem zbliżał się w szybkim tempie termin procesu. Wszystkie osoby, zainteresowane tym sensacyjnym procesem, zdradzały z każdym dniem coraz większe zdenerwowanie.

Ordeńska w ciągu całego tygodnia nie wychodziła prawie z domu. Leżała na kanapie i spała. Brown odwiedzał ją co wieczór, lecz nawet on nie mógł wydobyć z niej ani słowa. Namawiał ją w dalszym ciągu, aby przeniosła się do hotelu „Adlon", lecz tancerka nie chciała o tem słyszeć.

Barczak znikł nagle z powierzchni Warszawy. A może przychodził do niej, lecz Ordeńska nie otwierała nikomu drzwi. Nie ruszała się z kanapy. Najbardziej alarmujące dzwonki nie mogły jej wyprowadzić z równowagi. Brown miał na szczęście klucz od jej mieszkania i dzięki temu mógł się z nią widywać.

Zapowiedź sensacyjnego procesu w prasie wywołała w całej stolicy ogromne zainteresowanie. Spodziewano się przyjazdu przedstawicieli prasy z prowincji, albowiem zabójstwo w „Alhambrze" stało się głośne w całej Polsce.

W gmachu sądowym czyniono odpowiednie przygotowania, przeznaczając na rozprawy jedną z największych sal. Już na dwa dni przed rozpoczęciem rozpraw sądowych kancelarja sądu przerwała wydawanie kart wstępu. Wśród zawodowych bywalców sądowych, którzy nie zdążyli w porę zaopatrzyć się w bilety, wiadomość ta wywołała wielkie rozczarowanie.

Mimo wywieszonej na drzwiach kancelarji kartki, obwieszczającej wstrzymanie wydawania kart wstępu, do sekretarza zgłaszały się ciągle różne osoby z prośbą o uczynienie wyjątku. Sekretarz był jednak bezwzględny, postępując zresztą zgodnie z otrzymanemi instrukcjami. Chodziło o to, ażeby nie przepełniać nadmiernie sali sądowej publicznością i umożliwić kompletowi sędziowskiemu spokojną pracę.

Wezwania dla świadków zostały już wysłane. Mówiono, że liczba świadków sięga 30 osób.

Po mieście znowu jak w pierwszych dniach po morderstwie kursowały sensacyjne pogłoski na temat zbliżającego się procesu. Mówiono, że zeznania niektórych świadków rzucają rewelacyjne światło na mroczną i tajemniczą sprawę zabójstwa Ruleckiego.

W kawiarniach debatowano już na temat ewentualnego wyroku skazującego. Ponieważ Ordeńska nie przyjmowała nikogo, reporterzy pism stołecznych zwracali się do Holza z prośbą o wywiady. Adwokat w rozmowie z dziennikarzami oświadczył tylko, że wierzy solennie w niewinność swej klijentki i żywi niepłonną nadzieję, iż uda się mu tę wiarę natchnąć również sędziów.

Jedno z pism wywąchało udział detektywa Browna w dochodzeniu śledczem, co bardziej jeszcze podsyciło ogólne zainteresowanie sprawą. Gdy zwrócono się doń jednak z prośbą o wywiad, odmówił wszelkich informacyj, tłumacząc się tajemnicą zawodową. Zaznaczył tylko, że niezależnie od przewodu sądowego prowadzi nadal intensywne dochodzenie i jest już na tropie prawdziwego sprawcy morderstwa.

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wygranych

20-go dnia ciągnienia 5 klasy loterji państwowej.

PRZED PRZERWĄ

Główniejsze wygrane.

15.000 zł .wygrał nr. 10862.

5.000 zł. wygrały n-ry: 8438 40182.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 54362 86672 88267 141036 144398 177208.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 3005 41330 113183 137317 144358 178732.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 1683 7614 29958 29615 31623 44946 49868 92145 104824 157237 177538.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 9620 9682 10057 10179 17474 17926 18126 25604 27644 29151 43473 43899 56321 57708 59039 68753 72327 77435 86310 86438 89486 90461 92347 94126 97189 97319 97700 98915 103959 110969 112197 116111 127771 132160 133360 140429 151628 153794 155640 155952 158674 159534 160228 161197 172026 174289 176693 178275 178784 180460 183570 184501 185016 185415 187278 188000 189441 190878 192130 193858 197925 198925 199426 201544 203625 205375

STAWKI:

145 49 77 244 58 83 614 28 1141 99 317 34 404 72 798 971 2494 574 650 809 3114 452 35 72 529 639 999 4138 440 601 723 5228 384 563 624 52 95 796 946 6056 617 39 50 864 7008 235 384 408 41 67 778 874 78 959 8050 121 215 805 973 82 9038 117 639 868 74 10060 300 506 600 888 11153 392 543 624 12047 220 302 415 926 57 13116 513 69 643 64 757 14007 837 15068 75 111 80 233 366 487 723 68 94 900 27 16504 45 612 873 969 17055 62 109 350 464 83 642 856 56 18153 97 294 316 25 627 875 951 19222 413 654 707 56 92 815 20199 285 339 79 402 613 21166 243 378 22061 330 450 676 888 99 23105 272 607 701 853 80 93 24023 20 221 71 648

25164 586 615 88 92 903 26507 51 914 80 27069 184 295 374 566 872 980 28117 32 418 95 671 937 29025 356 909 30050 205 488 544 677 797 86 948 988 31243 725 30 69 920 32141 282 96 530 93 745 847 33135 230 417 21 79 507 731 834 42 34042 47 358 409 833 35026 909 36725 71 847 94 37054 60 80 332 72 86 532 725 38060 280 432 79 566 39220 47 82 522 60 75 674 813 40001 115 475 559 751 950 41132 576 678 908 48 43190 330 414 524 698 981 43010 197 236 65 373 548 58 678 96 44103 228 400 697 45101 15 21 462 711 86 967 46078 199 208 638 732 47131 219 460 544 601 61 850 58 48075 460 552 682 732 45 49288 335 38 501 616 735 55 902 29

50140 293 491 561 255 725 51056 100 24 230 313 530 88 52017 34 131 354 633 53 821 94 965 53091 37 445 651 7 701 877 54211 05 72 478 637 68 712 55421 505 662 756 56023 374 87 890 798 57228 51 67 381 447 557 45 801 58126 343 494 703 81 908 59009 274 623 879

600000 165 201 368 419 91 508 939 61157 412 27 516 703 809 69 62247 75 326 459 63 598 633 809 42 983 63054 91 610 812 95 64062 90 508 658 65156 88 266 326 477 80 91 628 852 913 98 66190 229 76 390 705 67114 22 40 75 220 935 68146 49 382 408 569 905 69219 89 458 576 702 900 70419 71242 60 930 83 72021 49 59 122 436 60 512 46 664 82 832 76 77 73079 211 428 61 601 942 74021 328 45 649

75003 7 97 470 558 60 627 757 878 76049 159 380 456 507 44 77 98 77032 195 218 458 610 927 66 78191 299 310 45 472 612 738 79051 128 37 228 77 363 551 743 819 949 80063 101 12 301 45 76 522 45 81007 44 396 411 20 530 64 625 819 64 82232 320 72 684 764 824 59 83127 204 9 448 575 801 84072 351 610 15 783 85115 410 52 597 86016 19 57 203 34 372 616 713 63 820 50 93 958 87060 105 10 45 88009 57 270 332 508 84 924 89119 88 209 330 668 759 76 814 940

90139 200 314 503 631 862 91260 310 75 707 844 92049 50 330 413 88 606 32 93200 36 76 737 881 916 94274 300 71 527 913 51 95145 275 475 780 811 64 96151 219 73 536 89 905 97004 25 886 927 96020 99 190 669 808 96 975 69018 25 53 115 315 42 744 853

100130 287 308 612 52 75 83 908 101108 350 498 663 724 102023 278 376 675 929 32 103123 308 90 789 820 61 80 104 045 326 440 553 614 89 812 940 105065 397 432 960 106252 54 382 480 720 865 66 107554 727 108012 40 368 71 590 109320 925 120254 354 76 486 639 715 840 60 111076 902 93 112042 51 82 264 80 400 525 990 113457 774 951 114006 355 57 811 89 115118 333 515 605 21 30 854 658 116000 225 67 876 117032 42 127 214 543 402 33 359 118095 346 119573 804 950 120416 743 63 96 891 121010 96 153 71 426 28 561 775 915 122029 51 623 890 123154 252 55 344 426 84 610 31 805 92 124024 112 50 201 26 455 59 555 627 785 866 990

125164 386 409 614 126079 295 657 717 127012 47 488 756 850 913 62 128011 237 6163 839 129036 134 218 347 466 6143 45 910 130423 568 606 854 065 131100 315 90 458 81 526 63 668 808 911 132138 287 448 526 610 851 74 133330 493 661 801 134063 572 672 797 135061 268 83 369 483 775 895 952 135057 475 753 866 916 61 137278 412 596 711 67 254 138117 279 356 634 139004 500 830 934

140097 579 791 981 141264 417 573 750 936 92 143146 74 841 82 944 144174 285 634 732 56 85 945 145571 729 830 969 146139 84 263 554 952 147161 273 308 457 77 608 49 754 615 146448 515 26 852 3 149078 138 66 239 326 29 559 700 818

150270 310 36 453 74 515 36 151057 107 36 307 98 753 152083 128 405 975 92 153099 27 791 968 154029 200 551 786 93 920 155117 619 792 822 900 156058 120 713 157442 158109 201 68 630 99 598 615 94 765 800 99 159128 40 352 77 83 160081 509 651 929 161016 53 182 295 379 755 807 162135 243 451 648 76 742 819 80 163371 606 61 845 164005 290 621 57 756 62 856 165229 59 527 688 814 23 55 913 47 166198 222 99 463 54 540 41 627 46 877 167087 311 493 714 912 91 168019 80 103 30 255 425 542 889 169289 542 624 46 72 728 29 170155 70 209 428 40 45 48 358 6340 55 820 171070 89 152 362 172181 379 402 550 173116 234 350 414 822 909 47 174091 303 442 72 592 963

175130 220 34 381 91 464 502 792 176075 533 862 961 177152 500 737 807 178115 78 217 477 502 33 657 766 879 179288 466 620 862 939 180111 328 51 96 455 692 841 43 181071 478 845 182128 269 844 61 906 183130 443 656 824 84 184135 352 403 872 185031 199 300 766 196082 768 187331 434 748 969 188115 89 255 75 448 642 189158 215 60 319 514 996 190278 644 55 754 66 810 31 903 191055 344 452 685 876 192132 405 506 816 94 193780 890 41 194180 85 393 608 859 986 195166 281 371 436 548 754 898 196342 60 388 569 631 773 803 197191 900 198369 87 447 652 963 936 199542 61 538 639 777 963

200149 63 507 609 865 928 201025 133 415 16 614 27 727 841 74 927 41 202187 480 681 765 838 203087 149 65 80 89 262 337 488 626 735 204067 169 279 341 418 96 728 678 205280 322 831 68 78 206011 29 180 419 752 874 82 963 207094 186 272 85 500 658 848 208272 514 861 980 209002 4 60 122 406 45 542 677 962

Po przerwie.

20.000 zł. wygrał nr. 144597.

15.000 zł. wygrał nr. 5256.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 29577 32384 192234. 45408 52902 56470 59383 97605 99726 185482 192005 205963.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 9441 41994 51968 88271 89637 97134 108877 110210 118771 152931 162134 171037 186265 205203 205326 4968 6872 8914 12573 13025 17471 19248 20840 29042 34086 35825 39446 44034 44288 50548 51463 51016 53346 56487 59059 65545 66033 73502 76817 85073 85895 86080 91122 93837 93937.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 101360 112931 115416 115544 125113 127542 130542 132540 142564 146778 148316 149804 152629 154397 155273 15601 158330 161901 163398 166367 170084 170909 174223 178446 182516 183182 185020 192207 192229 194395 196120 197365 200091

STAWKI:

132 94 322 348 959 3106 289 360 703 826 2400 1 636 738 95 3080 84 124 206 85 488 90 600 708 708 90 4178 631 927 51 75 84 5171 90 389 595 623 728 78 6157 393 406 21 512 88 614 78 740 844 947 7002 53 118 248 94 329 409 23 56 540 658 742 946 9010 130 266 80 361 62 495 660 861 99 943 62 9102 263 76 431 10013 94 171 355 553 809 37 11274 623 942 97 12093 167 71 258 341 447 638 13253 90 454 918 14069 160 269 368 15113 73 328 633 16023 160 317 455 799 909 17297 71 315 402 646 826 859 74 18207 346 482 688 960 19114 335 89 93 439 546 727 812 20074 159 215 879 948 21114 399 405 503 777 22093 138 23405 608 783 863 24041 192 484 523 651 733 97 888

26140 357 26185 425 508 13 583 913 27098 243 52 356 444 518 40 777 828 65 28094 811 51 91 29602 53 763 961 30054 124 37 296 394 479 769 974 77 31139 88 272 447 602 46 46 33454 208 334 550 753 33047 251 405 72 733 34009 540 954 37165 304 510 54 857 76 970 38013 44 72 223 187 575 385 94 524 33 775 40089 569 678 748 67 82 866 41088 220 44 86 97 488 580 753 962 42043 89 271 206 558 666 791 828 43434 505 763 66 861 968 97 44094 140 353 68 434 511 65 77 600 817 960 45290 314 26 74 809 46057 507 58 818 48296 425 667 84 961 48001 304 559 86 49084 131 206 308 75 92 325 627 53 67 66 809 830

50365 579 831 51009 221 734 55 894 116 52078 94 685 86 732 53075 232 430 867 943 54516 997 55124 78 262 319 90 777 832 73 56194 470 76 560 783 57105 293 405 13 21 611 666 749 902 580036 498 909 59079 126 217 49 76 402 31 846 648 60075 164 600 9 37 803 96 984 61009 33 74 217 639 803 62015 717 83 805 8 73 63001 52 648 998 64070 253 442 62 699 802 65147 787 876 914 660092 158 654 878 67134 72 93 422 88 711 74 945 68025 50 192 445 503 640 25 69899 912 75 70026 89 255 406 505 642 65 827 79 968 71034 63 75 147 213 26 386 429 711 72134 208 32 369 408 508 72 802 989 73309 99 476 616 852 74010 420 809 972

75220 36 50 318 464 72 424 76121 478 713 813 28 934 77440 624 854 71 71 949 79021 61 21 535 958 79178 324 432 627 823 8

80299 677 81186 280 549 771 996 82037 190 779 957 83018 404 621 853 923 85155 944 477 564 639 830 979 86284 659 841 87087 94 456 501 57 609 821 18 88036 60 120 37 220 307 626 49 89126 502 838 90139 347 70 649 984 91191 464 565 783 92048 149 72 265 469 603 5 732 93111 539 650 747 963 94185 208 11 388 95029 53 195 204 322 432 96 621 74 96013 143 410 602 793 855 97112 243 99 383 661 738 92 912 98131 231 651 815 99013 216 391 899

100442 52 837 96 942 101447 555 57 627 901 102002 55 137 219 61 430 653 103619 42 104181 105128 86 419 709 819 27 106145 210 555 663 761 74 838 107086 213 944 88 108113 49 104 485 956 109390 422 580 110067 210 87 270 791 850 912 54 111225 471 565 631 94 112208 11 12 568 737 91 99 893 97 116310 34 80 178 821 114311 18 56 95 515 60 680 774 557 115065 58 153 260 79 401 661 831 949 116273 308 21 511 694 826 117011 258 437 819 88 118008 36 278 119061 249 324 472 81 697 835 941 73 88 120264 314 98 634 841 121318 622 794 529 122130 840 123555 903 21 124146 322 635 863 75.

125063 425 27 688 897 126225 88 601 708 974 127357 508 662 949 128109 12 329 53 579 625 716 86 850 70 921 129177 97 305 61 533 77 608 708 864 902 12 130028 74 348 589 716 812 131342 74 438 43 538 902 132092 51 963 133282 97 420 510 821 929 135026 167 317 578 136212 442 762 137151 289 337 436 82 510 614 867 900 45 48 83 138142 549 687 776 833 49 139074 510 975 140461 90 580 701 84 814 83 141121 555 749 893 993 142043 184 293 330 69 625 94 728 849 991 143023 52 204 429 561 70 721 903 144609 847 902 145324 582 674 181 821 996 996 146639 68 795 816 147228 429 962 148452 99 933 149135 41 639 65 789 954.

150304 475 532 71 87 601 62 895 912 16 151176 92 473 625 729 827 44 914 87 152042 241 341 90 663 153040 464 602 25 47 92 743 154246 427 44 782 155112 316 66 455 629 83 710 96 156072 398 465 724 962 82 83 157063 182 411 43 93 536 626 807 158064 111 254 300 571 653 842 976 159483 540 606 62 688 160064 303 19 52 515 884 161405 27 35 951 162676 141 379 504 624 930 163315 492 505 653 710 50 814 27 35 164055 232 322 64 457 69 87 752 73 915 22 47 165090 92 134 93 274 86 774 591 166152 422 658 707 15 50 882 906 52 167525 168182 260 446 92 500 776 899 931 169281 307 48 468 556 61 645 705 30 882 900 170299 984 94 171248 465 765 80 172194 691 94 724 891 907 173243 605 838 174613 67 701 175111 657 726 67 79 824 961 98 176131 553 732 52 177521 633 792 854 997 178441 64 775 813 914 179429 581 826 945 180927 196 203 99 510 31 656 859 181133 482 793 955 182046 156 357 33 183449 832 184021 49 94 188 292 416 524 865 45 955 185302 413 535 84 93 186417 26 597 794 843 931 187201 475 727 87 947 188044 182 334 36 68 539 675 775 858 80 189150 203 317 357 444 454 506 821 938 190130 81 341 435 534 678 743 191337 599 677 713 66 192069 215 19 341 42 51 413 83 539 631 780 193025 178 312 520 681 739 70 894 912 84 194079 114 245 307 542 652 716 195289 393 560 77 764 94 196363 563 64 828 995 197049 431 616 752 822 32 34 198120 307 13 468 70 673 716 58 872 74 96 909 199028 81 247 338 507 747.

200281 571 638 88 707 94 201002 122 504 713 830 202005 11 237 530 60 746 70 834 203104 113 55 249 635 63 838 204018 20 149 312 497 504 71 846 205146 725 206150 53 376 89 473 567 629 923 60 79 207218 94 357 79 712 460 208252 366 85 422 542 688 209088 243 93 502 738 944. —

SPORT

Schmeling stracił popularność wśród rodaków

Mistrz bokserski świata nie udał się tym razem

Sprawa tendencyjnej niesprawiedliwości w sporcie, a szczególnie w boksie nie jest rzeczą nową. Ostatnia najbardziej sensacyjną, jest kwestia bokserskiego mistrzostwa świata wszystkich wag.

Jak wiadomo, mistrzem świata jest obecnie Max Schmelling.

Żaden z dotychczasowych mistrzów nie budził tylu wątpliwości, co do swych kwalifikacyj na to stanowisko, co mistrz obecny.

Pamiętamy wszyscy mecz między Jackiem Dempseyem a Georgem Carpentierem, kiedy to amerykanin, ustępował pod względem technicznego wyrobienia, bezkonkurencyjnemu technikowi.

Carpentier zwyciężył ostatecznie, dzięki swej znacznie większej sile fizycznej.

Zwycięstwo te, było żywo omawiane i komentowane, nie pozostawiało jednak żadnych wątpliwości. Carpentier został znokautowany i mistrzem został Dempsey.

Tenże Dempsey walczy o tytuł mistrza z Gene Tunneyem i zostaje zwyciężony na punkty.

Prosi o rewanż, otrzymuje go i po raz drugi odnosi punktową porażkę.

Wprawdzie po pierwszej walce, coś tam mówiono o jakiejś niesprawiedliwości, ale spotkanie rewanżowe miało miejsce, Gene zwyciężył po raz drugi i zatrzymuje tytuł mistrza.

Znacznie gorzej sprawa sie przedstawja z ostatniem mistrzostwem świata.

Już nawet z formalnego punktu widzenia, zwycięstwo Schmellinga jest mało przekonywujące. Max zwyciężył... przez dyskwalifikację przeciwnika!

Scharkey zadał podobno Schmellingowi cios poniżej pasa.

Nawet dla profana jest jasnem, że o omyłkę w podobnej sytuacji sędziom nietrudno.

Podobno Scharkey, ten potężny mężczyzna, o 183 cm. wzrostu, okryty pancerzem stalowych mięśni, uczuł się do tego stopnia pokrzywdzony dyskwalifikacją, że płakał usłyszawszy wyrok sędziów.

Niepodobna o fakcie tym myśleć bez wzruszenia.

Kto meczem wojuje—od mecza ginie. Przypomina się to przysłowie, gdy sobie uprzytomnimy, że podczas walki eliminacyjnej z Phill S c o t t e m, zwycięzca której miał walczyć ze Schmellingiem o mistrzostwo świata, Scharkey użył podstępu, który spowodował dyskwalifikację Scotta, a mianowicie podskoczył w ten sposób, że cios Scotta trafił go poniżej pasa.

Zaraz po walce Schmelling przystał na prośbę Scharkey na rewanż.

Do rewanżu nie doszło. Schmelling wszystkiemi sposobami starał sie meczu rewanżowego uniknąć!

Porównanie postępowania tego z zachowaniem Tunneya, który w analogicznych warunkach ochoczo stoczył bój rewanżowy mówi samo za siebie.

Schmelling obecnie gotuje sie do walki ze Striblingiem, rozumiejąc słusznie że ewentualna klęska na zawodach z tym ostatnim, będzie dlań o wiele „milsza", niż klęska w rewanżu z Scharkeyem.

Wróćmy jednak do głównego tematu, do meczu Schmelling — Scharkey.

Wszyscy sprawozdawcy sportowi obecni na meczu twierdzą, że Schmelling prowadził walkę defenzywną, obronną, nie będąc ani razu groźnym dla Scharkeya, co kładziono na karb taktyki. Max zachowywał pono siły do momentu rozstrzygającego.

Jednakże mniemaniu temu przeczy zdanie wielu dziennikarzy niemieckich którzy znając Schmellinga z jego walk europejskich, orzekli, że walczył on z maksymalnym nakładem sił i energji, a więc passywny charakter jego walki, świadczy jedynie o bezapelacyjnej przewadze amerykanina.

Co do owego faulu, który spowodował dyskwalifikację tego ostatniego, to zdania w prasie europejskiej były podzielone.

Ale oto zjawił się najbardziej objektywny świadek meczu — kamera kinematograficzna.

Film obrazujący całkowity przebieg walki, potwierdza raz jeszcze, że Jack Scharkey miał nad europejczykiem druzgocącą przewagę techniczna i fizyczną co zaś się tyczy owego ciosu, który pozbawił amerykanina mistrzostwa świata, film zupełnego rozwiazania nie daje, stawia jednak przy dyskwalifikacyj Scharkeya wielki i gruby znak zapytania.

O tem jak wątpliwem było zwycięstwo Schmellinga, świadczy najlepiej fakt, że na łamach prasy, owej szowinistycznej prasy niemieckiej, toczy się obecnie ożywiona dyskusja, której tematem jest właśnie kwestja tego wątpliwego zwycięstwa.

Schmellingowi lostaje sie od rodaków coraz gorzej — przedewszystkiem za unikanie rewanżowego spotkania z Scharkeyem.

„Biedny Maks" coraz bardziej traci popularność...

Trudno! Pierwszy od szeregu lat „mistrz świata — europejczyk" nie udał sie nam!

Dalsze odznaczenia

Krzyżami Zasługi

Ostatni numer Monitora Polskiego przynosi szereg dalszych odznaczeń Krzyżami Zasługi działaczy sportowych Lista odznaczonych przedstawia się następująco: Ludwik Jakubski (Zd. Wola), Józef Kwapiej (Łódź), Józef Janiczek (Łódź), Michał Sapijski (Tomaszów), kpt. Stanisław Kosibe (Łódź), Kazimierz Szempliński (Warszawa), Jerzy Zabielski, Antoni Adamcza, Alojzy Żudniok (Katowice), Bujak (Zakopane), Aleksander Choczner (Kraków), Cepurski (Kraków), Fliegiel Stanisław (Katowice), Wilhelm Gałuszka, Władysław Kozielski (Łódź), Dubieńska (Warszawa), Andrzej Przeworski (Warszawa), A. Rozmus)Zakopane), J. Bujak (Zakopane), T. Semadeni (Warszawa), Zofja Wilczyńska (srebrne krzyże), Zygmunt Chruściński, Jan Kotlarczyk, Zdzisław Motyka (Kraków), Józef Nawrot (Warszawa), Bronisława Staszel - Polankowa (Zakopane) (bronzowy krzyż zasługi).

Echa spotkania

Garncarek—Seweryniak.

W związku z niefortunną decyzją sędziów w decydującej walce o mistrzostwo Łodzi między Seweryniakiem i Garncarkiem, w dniu wczorajszym zgłosili oficjalnie dymisję dwaj członkowie zarządu ŁOZB pp.: Remowski (wiceprezes) i Chwast (sekretarz).

Jak nam donoszą spodziewane są dalsze dymisje. Jednocześnie dowiadujemy się, że po świętach Wielkiejnocy zwołane zostanie nadzwyczajne walne zebranie ŁOZB.

Wiadomości ze sportu zagranicznego

W Glasgowie reprezentacja piłkarska Szkocji zwyciężyła wobec 80.000 widzów reprezentacje Anglji 2:0. Strzelcami byli Sterenson i Mac Gzory, najlepszy obecnie kierownik ataku w Szkocji.

W zawodach o mistrzostwo ligi Aston Vila pokonał Blackpool 4:1, a Arsenal Middlesborough 5:2. Arsenal prowadzi ciągle 3-ma punktami przed Aston Villa.

Reprezentacja Kaira pokonała węgierską drużynę Bocskai 4:.1. Egicjanie na swoim terenie są trudnymi do pokonania przeciwnikami.

Onegdaj odbył się w Dublinie międzynarodowy bieg naprzełaj 6 narodów, z udziałem reprezentacji Anglii, Francji Szkocji, Irlandji, Walji i Belgii.

Bieg odbył sie na dystansie 14.500 metrów w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej. W klasyfikacji drużynowej — uwzględniono czasy 6 zawodników każdego państwa.

Indywidualnie zwyciężył Irlandczyk Smythe w czasie 48 m. 52 sek. przed anglikiem Winfielden (49 m. 10 sek.), anglikiem Evesonem i francuzem Lahitte.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Anglja — 32 pkt., przed 2 Francja i Szkocją ex aequo po 102 p., 4) Irlandją — 112 punktów, 5) Walją — 184 pkt. i Belgją — 201 punktów.

Rozgrywany w New Yorku międzynarodowy mecz tenisowy Francja—Ameryka przyniósł zwycięstwo zespołowi francuskiemu, który na ogólna liczbę rozegranych 5 spotkań wygrał 3.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Frank Shields (St. Zj.) zwyciężył Boussusa 6:3, 6:3, 8:10, 8:6, Borotra (Fr.) zwyciężył Berkeleya Bell 7:5, 6:1, 6:1 Ponadto — Borotra przegrał z Shieldsem, Boussus wygrał z Berkeleyem, a double francuski Borotra — Boussus wygrał z parą amerykańską Lott — Van Ryn.

Drużyna hokejowa Wiener EV rozegrała w Londynie dwa mecze z reprezentacją Anglji, remisując pierwszego dnia 3:3, a przegrywając w niedzielę 0:2

Ważne uchwały

Międzynarodowej Federacji Tenisowej

Międzynrodowy Związek Lawn-Tenisowy (Federation Internationale de Lawn Tennis) obradował w ubiegłym tygodniu w Paryżu i zajmował się przedewszystkiem sprawą udziału tennisu na X olimpjadzie w Los Angeles. Nie powzięto żadnych w tym względzie ostatecznych decyzyj a jedynie postanowiono zbadać raz jeszcze dokładnie formułkę, określająca zasady amatorstwa.

Odmówiono następnie Włochom i Poł. Afryce nadania mistrzostwom tych państw charakteru międzynarodowego.

Dużo uwagi poświęcono rozgrywkom o puhar Davisa. Nie zgodzono się na propozycję, urządzania wspomnianych rozgrywek co dwa lata. Nie znalazł również aprobaty wniosek, aby w przyszłości organizacja spotkań o puhar Davisa zajmował się sam międzynarodowy zw. a nie — jak dotychczas — każdorazowy zdobywca tego puharu.

Wreszcie ustalono następujące terminy rozgrywek puharowych: pierwsze koło musi być ukończone do dnia 5 maja, drugie — do 17 maja, trzecie — do 8 czerwca, czwarte — do 19 czerwca, finał strefy europejskiej — do 12 lipca, finał międzystrefowy — od 17 do 19 lipca, wreszcie końcowe spotkanie — od 24 do 26 lipca. W strefie południowo-amerykańskiej w dniach od 26 do 28 bm. walczyli Paragwaj i Argentyna, zwyciezca spotyka się z Urugwajem w dniach od 2 do 4 bm. Chile i Brazylja walczą od 3 do 5 kwietnia, a finał tej strefy odbedzie sie od 11 do 13 kwietnia.

Skandal na zawodach

bokserskich w Pradze

Pisma zagraniczne donoszą o nowym skandalu jaki wydarzył się w Pradze na mistrzowstwach bokserskich. W walce o trzecie miejsce w mistrzostwach Europy dla zawodowców walczyli francuz Francois i włoch Riccola. Walka miała bardzo zawzięty charakter. Wśród publiczności była bardzo licznie reprezentowana kolonja włoska. Między innymi w pierwszym rzędzie krzeseł zasiadał członek poselstwa włoskiego w Pradze książę Sanseverino. Czesi trzymali stronę francuza, a gdy w pewnej chwili jeden z widzów krzyknął „bij włocha", książę Sanseverino podszedł do niego i wymierzył mu policzek. Powstał na sali ogromny tumult — czesi okrążyli bowiem księcia, wygrażając mu pięściami. Policja zmuszona była interwenjować i z trudem udało się księcia przeprowadzić pod osłoną do gmachu poselstwa.

Dziś derby piłkarskie

klubów żydowskich

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie na boisku Widzewskiej Manufaktury niezwykle interesujące spotkanie piłkarskie między najsilniejszemi drużynami łódzkiemi Hakoahem i Hasmoneą. Derby klubów żydowskich w Łodzi wywołały olbrzymie zainteresowanie. W barwach Hakoahu wystapi były gracz Hasmonei Koplowicz. Początek zawodów o godz. 16-ej po południu.

Prima aprilisowy kawał sportowy

Wczorajszy nasz dodatek sportow[y] przyniósł sensacyjną wiadomość o maj[ą]cem się odbyć ponownem spotkani[u] Garncarek — Seweryniak, które wyzn[a]czone zostało na dzień 1 kwietnia na go[-]dzinę 18-tą w sali Teatru Popularneg[o]. Wiadomość ta była zwykłym kawałe[m] prima aprilisowym, na który pozwolil[i]śmy sobie w dniu kłamstwa i blagi. Mo[-]żemy się pochwalić, że kawał nam s[ię] wyśmienicie udał, gdyż tłumy publicz[-]ności zdążały około godz. 18-ej do sa[li] Teatru Popularnego, doznając w osta[t-]niej chwili niemiłego rozczarowania.

Kadimah Ł. K. S.

Jak już donosiliśmy dziś w czwart[ek] o godz. 16-ej na boisku WKS odbędą s[ię] zawody towarzyskie pomiedzy ligowy[m] zespołem ŁKS-u a Kadimah.

Drużyna Czerwonych wystąpi [w] komplecie i zechce zapewne rozgrom[ić] drużynę biało - niebieskich. Z drugi[ej] strony drużyna Kadimah, która wyka[zu]je w spotkaniach towarzyskich niezw[y]kłą ambicję nie da się tak łatwo pokona[ć].

W barwach Kadimy po dłuższ[ej] przerwie wystąpi bramkarz Bornstein.

Sztern — Jutrzenka

W czwartek dnia 2-go kwietnia [o] godz. 17-ej w lokalu „Szternu" przy [ul.] Moniuszki 1, odbędą się interesujące z[a]wody ping - pongowe pomiędzy mistr[za]mi Kl. „B" i „C" ŁZOPP Sztern — J[u]trzenka.

P. Z. B. dementuje

Polski Związek Bokserski zaprzec[za] wiadomościom o mającym się odbyć [w] maju międzypaństwowym meczu boks[er]skim Polska—Niemcy w Hamburg[u]. Sprawa rewanżowego meczu zostanie [do]piero załatwiona na dorocznem walne[m] zgromadzeniu niemieckiego amatorskie[-]go związku bokserskiego, które się o[d]będzie w maju w Hamburgu.

Na posiedzeniu tem nastąpi równi[eż] ewentualne ustalenie terminu spotkani[a].

Wiadomość, jaka się ukazała w pi[s]mach polskich, że mecz jest już fakte[m] dokonanym i podana została nawet da[ta] pozbawiona jest prawdy.

Niemcy — Poł. Afryk[a]

o puhar Davisa

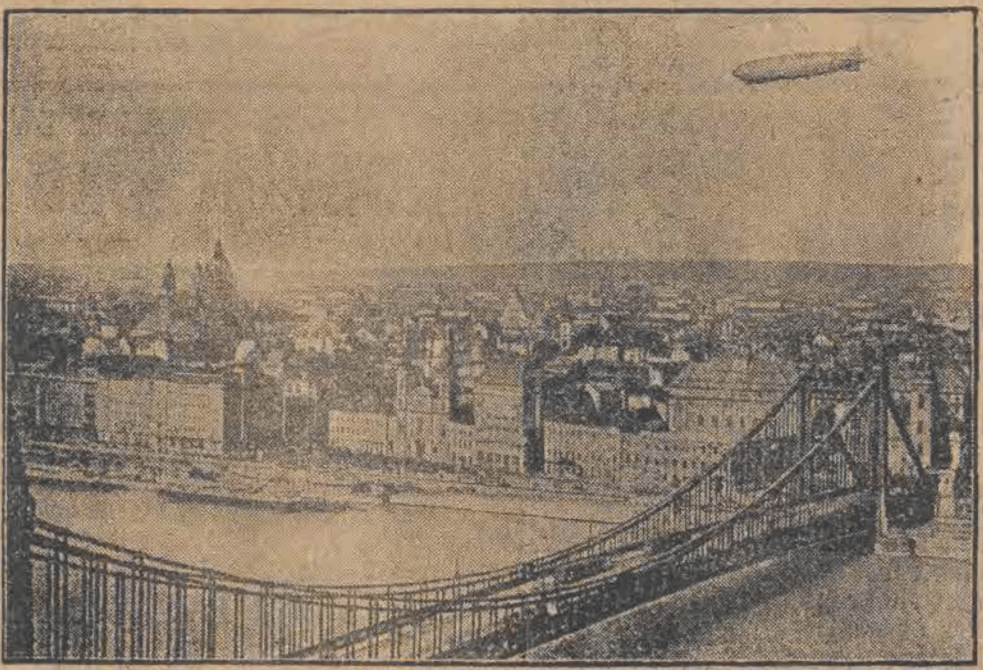
Spotkanie o puhar Davisa Niemcy [—] Południ. Afryka wyznaczone na dz[ień] 1—3 maja odbędą sie w Düsseldorfie.

Pożar centrali telefonicznej w Paryżu



W paryskiej centrali telefonicznej wybuchł w bieżącym tygodniu olbrzymi pożar, który zniszczył cały gmach. Mimo wytężonej akcji straży ogniowej, cała centrala spłonęła.

„Hrabia Zeppelin" nad Budapesztem



W tych dniach największy sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin" odbył lot nad stolicą Węgier — Budapesztem. Na zdjęciu widzimy przelot Zeppelina nad Dunajem, nad słynnym mostem Elżbiety, jednym z najwspanialszych w Europie.

Nowy lot transatlantycki



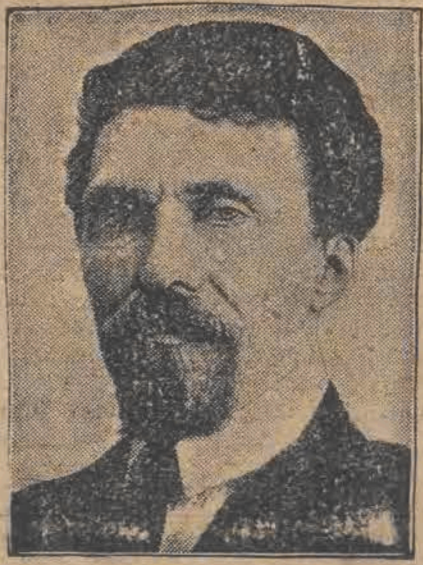
W nocy z 31 marca na 1 kwietnia wystartował w New Yorku do lotu transatlantyckiego amerykański kapitan pilot Frank Hawks, zdobywca rekordu szybkości w zawodach samolotowych w Stanach Zjednoczonych. Trasa lotu prowadzi z New Yorku do Londynu.

Mussolini w hołdzie wdowie Maddaleny



Wdowa po pułkowniku Maddalenie, najlepszym lotniku włoskim, który zginął tragicznie przed kilku dniami, otrzymała krzyż zasługi z rąk Mussoliniego i wyrazy hołdu w imieniu całej Italji.

Rykow powrócił do łask

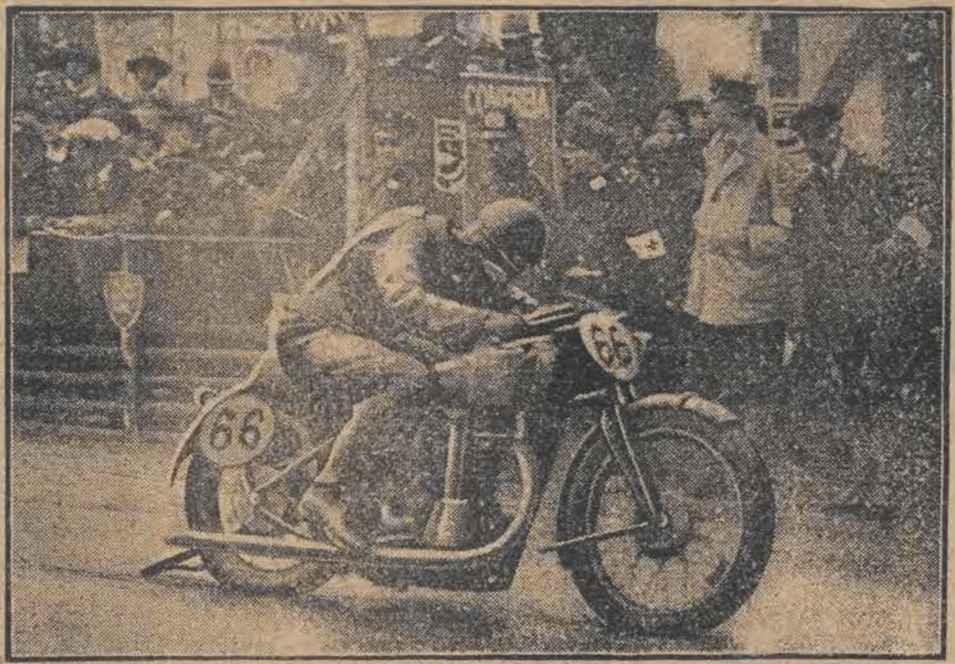


Rykow, który z powodu swego nieprzejednanego stanowiska wobec Stalina, zmuszony był w ubiegłym roku zgłosić dymisję ze stanowiska przewodniczącego rady komisarzy ludowych, obecnie pogodził się ze Stalinem i w konsekwencji został mianowany komisarzem poczt i telegrafów.



...ana pilotka Elli Beinhorn, która odbywała brawurowy lot przez Saharę, zmuszona była, wskutek defektu w motorze, przymusowo lądować niedaleko Timbuktu. Lotniczkę uratowała karawana. Gdy ekspedycja powróciła po samolot, już go nie znaleziono. Wessały go sypkie piaski Sahary.

Motocyklowy mistrz Europy



W Londynie odbyły się międzynarodowe wyścigi motocyklowe. Tytuł mistrza zdobył anglik Bullus, który na motorze 500 ctm. osiągnął przeciętną szybkość 93,7 kilometra.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: ...kary 20/21, tel. 22.46; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro ...enników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia", tel. 19.02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica ...akowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.